Nr 155. **Kraków, Piątek 3 Kwietnia 1908.** **Rok XXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Preumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dworazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Roncasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ludowcy i Koło polskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Przez cały dzień wczorajszy trwały rokowania i narady w sprawie wstąpienia ludowców do Koła polskiego. Ludowcy zwrócili się prywatnie do poszczególnych grup w Kole z życzeniami co do zmiany statutu. Potem oficyalnie zawiadomili także prezydyum Koła. — **Konserwatyści byli skonsternowani życzeniami ludowców** i oświadczyli, że dla nich są one zupełnie nowe i niespodziewane. — Szczególnie zwracają się konserwatyści przeciwko żądaniu, aby członkom Koła przyznano swobodę działania w sprawie weryfikacyi wyborów i aby co do uznania jakiejś sprawy, jako narodową, decydowała kwalifikowana większość. **Natomiast grupy demokratyczne odrazu przyjęły życzliwie życzenia ludowców**, z którymi stanęli dziś w jednym szeregu.

Żądania ludowców.

Żądania ludowców, co do których wczoraj obiegały różno niedokładne a nawet fałszywe wersye są następujące:

W § 1 statutu Koła dokonaną ma być zmiana tak, aby § opiewał: „Koło polskie składa się z polskich posłów wybranych do Rady państwa bez względu na ich przynależność do zorganizowanego stronnictwa politycznego pod warunkiem, jeżeli oni uznają solidarność polskiej reprezentacyi poselskiej i poddadzą się postanowieniom niniejszego statutu.

W § 4 nastąpić ma zmiana: „Zasadą Koła jest solidarne działanie jego członków w sprawach narodowych i krajowych, unormowanych postanowieniami niniejszego statutu".

W § 5 wszędzie, gdzie jest mowa o prawach i czynnościach prezesa, ma być zamiast słowa „prezesa", wstawione „prezydyum".

W paragr. co do praw mniejszości, zastrzeżonych przy wnoszeniu interpelacyi, te same prawa przysługiwać mają członkom mniejszości i co do wniosków.

W § 10 ma być umieszczony dodatek: „Przy wyborach wszystkich członków do komisyi i delegacyi stronnictwa mają być uwzględnione odpowiednio do liczebnej ich siły, wedle analogicznego w Izbie poselskiej przy wyborach obowiązującego klucza, przyczem poszczególne stronnictwa lub grupy mają autonomicznie przedstawiać swoich kandydatów. Zasady te obowiązują zarówno przy wyborach do prezydyum i komisyi parlamentarnej jak wogóle do wszystkich komisyj parlamentarnych i delegacyi.

W § 14 ma być zastrzeżoną wolność działania członkom Koła prócz kwestyj wyznaniowych, także przy weryfikacyi wyborów.

Do § 12 ma być dodane: „Współdziałanie w sprawach, w których jedno ze stronnictw lub grup wchodzących w skład Koła w liczbie conajmniej 15 posłów, sprzeciwia się wnioskowi, solidarność ma obowiązywać tylko wówczas gdy $^{2}/_{3}$ obecnych na posiedzeniu posłów uzna daną sprawę za narodową.

W § 21 ma być zaznaczone, że z rządem lub innemi stronnictwami Koło prowadzi rokowania za pośrednictwem prezydyum, komisyi parlamentarnej lub wybranej w tym celu specyalnej komisyi.

Stanowisko stronnictw.

Demokraci wszystkich odcieni zawiadomili w ciągu dnia prezydyum stronnictwa ludowego o przychylnem stanowisku wobec ich życzeń. — Natomiast konserwatyści i centrowcy podnieśli wątpliwości (zamieszczone na wstępie niniejszej depeszy), i wyrazili obawę co do możliwości ukrócenia powagi Koła.

Wieczorem zebrały się komisye parlamentarne Koła polskiego i ludowców na wspólną naradę, w której zawiadomiono ludowców, że **grupy demokratyczne Koła akceptują żądania ludowców**, ale konserwatyści i centrowcy podnoszą zarzuty co do wolności przy weryfikacyi wyborów i kwalifikowanej większości w sprawach narodowych.

Ludowcy oświadczenie to przyjęli do wiadomości i dziś przedstawią rzecz plenum swego klubu. Słychać, że ludowcy mimo opozycyi konserwatystów i centrowców do Koła wstąpią i to już dzisiaj albowiem **razem z demokratami tworzyliby większość w Kole** i żądane zmiany mogą przeprowadzić.

Jak wiadomo, jednego miejsca wiceprezesa Koła w roku ubiegłym nie obsadzono i zarezerwowano je dla przedstawiciela ludowców. Prawdopodobnie otrzyma je poseł Stapiński. **Inne osobiste zmiany w prezydyum Koła polskiego nie nastąpią.**

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy".)

Wiedeń. Izba posłów zebrała się wczoraj po południu. Po poświęceniu przez prezydenta Weisskirchnera pamięci zmarłym podczas przerwy parlamentarnej posłom, odczytano szereg wniosków nagłych i interpelacyj.

Wnioski nagłe.

Poseł Pogacznik o upoważnienie rządu do poboru kontyngentu rekrutów dla armi wspólnej, marynarki i obrony kraj.

Poseł Małachowski w sprawie wzięcia pod obrady przedłożonego przez rząd projektu ustawy o utworzenie ministerstwa pracy, jakoteż uchwalenie kredytu dodatkowego dla tego ministerstwa.

Pos. Kolowrat w sprawie projektu rządowego o podwyższenie kontyngentu rekrutów obrony krajowej i w sprawie przyznania nagłości ustawie o odszkodowaniu rodzin powołanych rezerwistów.

Ks. Londzin w sprawie nadużyć przy wyborze posła w XV śląskim okręgu wyborczym, gdzie wybrany został p. Daszyński.

Pos. Schraffl w sprawie pewnej akcyi zapomogowej.

Pos. Cegliński w sprawie systemu administracyjnego w Galicyi.

Pos. Petruszewicz w sprawie ostatnich wyborów sejmowych w Galicyi.

Pos. Ostapczuk w sprawie postępowania namiestnika hr. Potockiego i władz galicyjskich przy wyborach sejmowych.

Kontyngent rekruta.

Pos. Pogacznik uzasadniał swój wniosek nagły w sprawie kontyngentu rekruta na rok 1908, przyczem wskazał na długie dyskusye w delegacyach, zwłaszcza w komisyi budżetowej, które spowodowały opóźnienie w zwołaniu Rady państwa i załatwienie ustawy o kontyngencie w ostatnim terminie.

Pos. Swoboda przemawiał po czesku za obniżeniżeniem ciężarów wojskowych, co jest możliwem mimo zamierzonego wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej. — Socyalna demokracya zawsze będzie występowała przeciw szkodliwym wpływom militaryzmu. Mowca występuje przeciw podwyższeniu gaż oficerskich, a za podwyższeniem żołdu żołnierzy i zniżeniem ciężarów wojskowych.

Następnie szereg mowców zrzekł się głosu, poczem dyskusyę przerwano.

O weryfikacyę wyborów.

Poseł Diamand w zapytaniu do prezydenta wskazuje na to, że wiele zaprotestowanych wyborów nie zostało jeszcze przez komisyę legitymacyjną załatwionych. Podług obecnej dyspozycyi Sejmy a następnie także delegacye mają się zebrać tak, że nie wiele pozostanie czasu dla obrad pełnej Izby. Cały szereg bardzo ważnych spraw państwowych [illegible] także załatwienia. Mowca zapytuje prezydenta, co zamierza uczynić, aby załatwienie jeszcze nieuznanych mandatów nastąpiło w drodze normalnej. (Oklaski u socyalistów).

Prezydent Weisskirchner oświadcza, że pytanie to zwraca się w pierwszej linii przeciwko przewodniczącemu komisyi legitymacyjnej. Jest obowiązkiem tej komisyi wszystko uczynić, aby przewidziany w ustawie termin jednoroczny zweryfikowania wyborów został dotrzymany. Panowie wiedzą, że ja ze swojej strony starałem się zarówno komisyi legitymacyjnej odpowiednie lokalności oddać do dyspozycyi tak, aby była w stanie pracować, jakoteż zawsze nalegałem, aby prace zostały możliwie przyspieszone i w możliwie krótkim czasie ukończone. Komisya legitymacyjna wbrew oczekiwaniu w ciągu jednorocznego terminu nie była w stanie przedłożyć sprawozdania i będzie moim obowiązkiem wszystkie referaty, które odnoszą się do wyborów protestowanych, postawić na porządku dziennym Izby. Ten swój obowiązek spełnię.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj o 11 przed południem.

O sądownictwo w Galicyi.

Wiedeń. Prezes Koła Głąbiński wraz z posłem Małachowskim udali się do ministra sprawiedliwości i przedłożyli memoryał (ułożony przez p. Małachowskiego) w sprawach sądownictwa galicyjskiego. Min. Klein oświadczył, że memoryał ten przychodzi mu bardzo w porę, bo właśnie zajmuje się wnioskami obu apelacyj galicyjskich co do reform i ulepszeń w sądownictwie, które wymagają półtora miliona koron.

Dzisiaj memoryał będzie wręczony ministrom Korytowskiemu i Abrahamowiczowi.

Z komisyi budżetowej.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. W komisyi budżetowej w dalszym ciągu obrad nad etatem ministerstwa sprawiedliwości poseł Kramarz podniósł, że Czesi wolą uczciwy pokój od ciągłej walki. Czesi byli zawsze gotowi do sprawiedliwej zgody, naturalnie trwając przy zasadzie zupełnego równouprawnienia obu narodów w Czechach. Gdyby jednakże miano Czechom odebrać ich dobre prawa, uznane poprzednio przez Niemców, byłoby dalsze współżycie na dzisiejszej podstawie niemożliwem.

Poseł d'Elwert oświadczył, że stronnictwa niemieckie, reprezentowane w komitecie dziewięciu, nie widzą w mowie br. Becka odpowiedniego uwzględnienia niemieckiego stanowiska. Wytykają oni zwłaszcza, że prezydent ministrów zbyt wiele uwagi poświęcił żądaniom Czechów, ani słowem zaś nie wspomniał o samowolnem zaprowadzeniu wewnętrznego języka urzędowego czeskiego „via facti". Niemcy gotowi są pracować wspólnie nad przyjściem do skutku ustawy językowej, jednakże obstają przy zasadzie, że kwestya językowa może być rozwiązaną tylko w porozumieniu z wszystkimi interesowanymi czynnikami nie zaś przez samowolny akt rządu.

Na posiedzeniu wieczornem po przemowie referenta budżetu ministerstwa sprawiedliwości dra Głąbińskiego, przystąpiono do głosowania. Dział ten uchwalono wraz z poprawkami między temi Wassilki.

Następne posiedzenie dziś o godz. 5 po południu.

Czesi i rząd.

Praga. Komitet wykonawczy partyi młodoczeskiej odbył wczoraj nadzwyczajne zebranie pod przewodnictwem posła Skardy, na którem omawiano sytuacyę polityczną i oświadczono, że wywody ministra sprawiedliwości i prezydenta ministrów w sprawie konfliktu językowego nie są dostateczną gwarancyą, że w obecnej sytuacyi konfliktowi językowemu położony zostanie kres. Uchwalono zawiadomić prezesa klubu czeskiego dra Kramarza w Wiedniu o uchwale komitetu, że komitet ten nie uważa za stosowne zająć stanowiska wyczekującego wobec oświadczenia rządu.

Z Koła polskiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu prezes Głąbiński przedstawił szereg spraw: zniżenie cen soli nastąpić ma 1 lipca b. r. na 10 centów od kilograma. Tak samo nastąpić ma zniżenie opłat od doręczeń sądowych do 5 centów. Projekt zniżenia podatku czynszowego i klasowego dotąd nie został przedłożony, ale jest nadzieja, że to wkrótce nastąpi; co do kolczykowania świń zapowiedziane są pewne ulgi, ewentualnie zupełne zniesienie, jeśli się znajdą inne odpowiednie sposoby. Ustawa łowiecka jeszcze nie została sankcyonowaną, albowiem nastąpić mają jeszcze pewne wyjaśnienia. Kreowanie nowych sądów obwodowych w Żółkwi i Jarosławiu jest zapewnione, co do sądów obwodowych w zachodniej części kraju nie nastąpiła decyzya, z powodu konkurencyi miast: Mielca, Bochni, Nowego Targu i Tarnobrzega.

Sprawa kanałów znajduje się na lepszej drodze; minister handlu podejmie dalsze roboty na żądanie parlamentu lub komisyi budżetowej, albowiem koszt wyniesie o 250 milionów więcej, niż to zostało uchwalone. Prezes Głąbiński zwraca się z apelem do ministra Korytowskiego, aby budowie kanałów nie czynił przeszkód ze względów finansowych. W sprawie sanacyi finansów krajowych odbyła się niedawno ankieta, która wskazała na potrzebę podwyższenia podatku od wódki; ale dochód z tego podatku ma być obrócony na potrzeby kraju, na potrzeby państwa bowiem Koło nie może tego podatku podwyższyć. Zmniejszenie kontyngentu i bonifikacya muszą uledz zmianie, a Koło w sprawie tej przeprowadzi gruntowną dyskusyę.

Następnie prezes wyjaśnia kilka spraw kolejowych; budowa kolei Jasło—Konieczna jest zapewnioną. Poruszywszy kwestyę językową w Czechach, zaznacza dr Głąbiński, że kwestya gorzelniana wymagać będzie osobnego posiedzenia w Kole. Dla sprawy ministerstwa pracy odbędzie Koło osobne posiedzenie.

Poseł Kozłowski żąda, aby Koło odbyło osobne posiedzenie dla sprawy kanałów. Uchwalono.

O werbowanie robotników do Prus.

Poseł Łazarski wskazuje na doniesienie „Nowej Reformy", że generalny konsulat austryacki we Wrocławiu wystawia formalne certyfikaty poddanym pruskim na werbowanie robotników do państwa niemieckiego. Jestto rzecz bezprzykładna, sprzeciwiająca się ustawie przemysłowej i ustawie o krajowych biurach pośrednictwa pracy. Mowca domaga się, aby minister Abrahamowicz kres temu położył.

Minister Abrahamowicz oświadcza, że o tej sprawie dopiero się dowiaduje; prosi, aby mu wszystkie fakta natychmiast podawano do wiadomości.

Pos. Buzek wspomina o agitacyach pruskich w Galicyi i domaga się, aby dla tej sprawy Koło odbyło osobne posiedzenie. — Uchwalono.

Pos. Dulęba żąda przedłożenia projektu ustawy, regulującej emigracyę.

Pos. Kozłowski wskazuje, że poruszone sprawy traktowane były w delegacyach. Tam Polacy energicznie zajęli się tą sprawą.

Inne sprawy.

Poseł Małachowski podnosi szereg ważnych spraw. Wskazuje, że w toku obrad komisyi budżetowej okazało się, że rząd czyni zależne przyznanie dostawy obuwia dla wojska ponad 25%, tylko tym spółkom rękodzielniczym, które się wykażą umowami z fabrykantami, że mają zapewniony materyał skór. Mowca wnosi, aby prezydyum zbadało tę sprawę i aby w interesie rękodzielników interweniowało u ministrów handlu i wojny. Uchwalono. Następnie mowca wskazuje na ostatnią katastrofę kolejową w Krasnem i żąda zbadania, czy prawdziwem jest doniesienie dzienników, że maszynista przez 7 nocy był zajęty i dlatego nie widział sygnałów. Uchwalono, aby prezydyum interweniowało w tej sprawie u ministra kolei.

Długie ferye parlamentarne.

Dr Małachowski oświadcza następnie, że zupełnie słusznie podnoszone są skargi, że parlament przez $3^{1}/_{2}$ miesiąca nie był zwoływany. Pracowała tylko komisya budżetowa, a przecież i posłowie do tej komisyi nie należący, mają szereg życzeń i wniosków, które radziby podnieść.

Poseł Stwiertnia podnosi, że nie zwoływano parlamentu z powodu obrad komisyi budżetowej, ale praktyka ta okazała się niekorzystną. Mowca nie wątpi, że prezes Koła nie dopuści, aby się coś podobnego w przyszłości powtórzyło.

Poseł Pastor podnosi, że rząd uważa widocznie posłów tylko za „Stimmvieh" i zwołuje posłów tylko dla głosowania za pewnemi ustawami.

Minister Abrahamowicz oświadcza, że z powodu wyborów sejmowych miał być parlament zwołany na 17 marca, ale termin ten z powodu trudności w komisyi budżetowej został odsunięty. Jest nadzieja, że do połowy czerwca budżet będzie załatwiony, a wtedy mógłby się zebrać Sejm.

O ustawę szkolną.

Pos. Zamorski odczytuje szereg pism nadeszłych do Koła, między innemi memoryał nauczycieli o zmianę § 55 ustawy. Polecono pos. Petelenzowi, aby w tej sprawie w porozumieniu z komisyą parlamentarną opracował referat.

Szkoła sztygarów na Śląsku.

Pos. Zarański wnosi, aby w sprawie szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku domagać się zatwierdzenia statutu szkolnego. Sprawa jest pilna ze względu na kontrakcyę Czechów i Niemców.

Prezes Głąbiński wyjaśnia, że hr. Larisch jest przeciwny tej szkole, ale oświadczył, że nie będzie jej czynił dalszych trudności.

Komisya wódczana.

Po przekazaniu interpelacyi posła Zamorskiego (o przyspieszenie różnych robót, budowy kolei i t. d.) komisyi inicyatywy, poseł Starzyński domagał się bezzwłocznego wyboru komisyi dla podwyższenia podatku wódczanego.

Przyjęto. Do komisyi wybrano pp.: Głąbińskiego, Moysę, Kozłowskiego, Kolischera i Ptasia. Szóste miejsce zarezerwowano dla przedstawiciela ludowców.

Na tem obrady zakończono.

Ustawa o stowarzyszeniach w parlamencie niemieckim.

(Tel. „N. Reformy").

Berlin (Biuro Wolffa). Parlament obradował wczoraj nad nową ustawą o stowarzyszeniach.

Do § 1 Alzatczycy zgłosili wniosek w sprawie używania języka francuskiego w okolicach francuskich.

Pos. Trimborn (centrum) uzasadniał wniosek w sprawie udziału cudzoziemców w stowarzyszeniach i zgromadzeniach, w razie odrzucenia tego wniosku wnosząc, aby nie było wolno rozwiązywać stowarzyszeń za to, że do nich należą cudzoziemcy. Nie powinno się też zgromadzeń rozwiązywać za udział w nich cudzoziemców.

Pos. Heinze (soc. dem.) uważa przyznanie kobietom prawa do zwoływania zgromadzeń za postęp. Zresztą jednakże ustawa stoi na poziomie „prusactwa".

Sekretarz stanu Bothmann prosi o odrzucenie wniosku w sprawie udziału cudzoziemców w zgromadzeniach i stowarzyszeniach.

Pos. Hieber (nar. lib.) oświadcza się również przeciw tym wnioskom.

Pos. Brejski oświadcza, że porównywał przedłożenie z r. 1897 z obecnem i znalazł, że całe zdania przedłożenia włożono do obecnego.

Jeżeli stowarzyszenia i zgromadzenia będą podporządkowane pod tę ustawę, musi być także cały materyał, odnoszący się do praw o stowarzyszeniach i zgromadzeniach przez tę ustawę uregulowany. Obecne położenie cudzoziemców jest wskutek praktyki pruskiej niemożliwem. Rząd opolski n. p. wykluczył ze zgromadzeń cudzoziemców. W Katowicach pewnego księdza, w chwili gdy opuszczał zgromadzenie, aresztowano i wydalono. Przez rozwiązywanie zgromadzeń za udział cudzoziemców narusza się także prawa krajowców. Wyższy trybunał administracyjny zadecydował, że zgromadzenia muszą się kończyć w godzinie policyjnej. Sekretarz stanu powinien oświadczyć, czy ta decyzya jest możliwą do utrzymania. Następnie przystąpiono do głosowania.

Wszystkie poprawki zostały odrzucone.

§ 1 w brzmieniu proponowanem przez komisyę 194 głosami przeciw 164 głosom przyjęto. Następnie, po krótkiej dyskusyi, w brzmieniu, proponowanem przez komisyę, zostały przyjęte:

§ 1 a) opiewający, że stowarzyszenie, którego cel sprzeciwia się ustawie karnej, może być rozwiązane.

§ 2, według którego każde polityczne stowarzyszenie musi mieć prezydyum, statuta zaś w terminie dwóch tygodni muszą być zgłoszone.

§ 2 a), dotyczący stowarzyszeń wyborczych, które od dnia urzędowego ogłoszenia terminu wyborów aż do ukończenia wyborów nie mają być uważane jako stowarzyszenia polityczne.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 4 kwietnia.

O rozwiązanie sejmu finlandzkiego.

Petersburg. Przybył tu gen-gubernator finlandzki Beckman, celem uczynienia wniosku o rozwiązanie sejmu finlandzkiego.

Wykluczenie Puryszkiewicza.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Duma obradowała wczoraj nad przedłożeniem wniesionem przez 94 posłów, by do budżetu wstawiono na rok 1908 4 mil. rubli na wybudowanie nowych szkół kościelnych przez synod. Poseł Puryszkiewicz, który mówił jako pierwszy mowca w tej sprawie, odstępował od przedmiotu rozpraw i został przez prezydenta przywołany do porządku. Puryszkiewicz opuścił trybunę i ze swego miejsca wypowiedział kilka uwag pod adresem prezydenta. Na wniosek prezydenta Puryszkiewicz został prawie jednomyślnie wykluczony z tego posiedzenia.

Zajście podczas pogrzebu.

Rzym. Wczoraj po południu podczas pogrzebu jednego murarza, w którym brało udział kilka tysięcy robotników ze sztandarami, policya chciała wstrzymać robotników od przejścia pewnemi ulicami, przyczem przyszło do starcia. Policya dała ognia; 3 osoby zabito, kilkanaście zraniono.

Chińczycy i Japończycy.

Hongkong. Ruch bojkotowy chiński przeciw Japończykom wzrasta. Przybyło tu kilka okrętów japońskich, które nie mogą wyładować towarów, ponieważ chińscy kulisi nie chcą u Japończyków pracować.

Wybory do Rady miasta.

Wynik wyborów z kuryi rękodzielniczej.

Wybory wczorajsze na 2 radców z kuryi rękodzielniczej dały następujący wynik: Na uprawnionych 423 wyborców głosowało 340, z których otrzymali:

Stefan Iglicki	218	głosów
Jan Wolny	212	„
Maurycy Kirschner	118	„
Herman Stieglitz	117	„

Absolutna większość głosów wynosiła 171 głosów. Wybrani zostali znaczną większością głosów radcami miasta pp.

Stefan Iglicki i
Jan Wolny,

pierwszy starszy cechu tapicerów i kołdraży, drugi starszy cechu stolarzy i bednarzy, obaj wchodzą do Rady miasta po raz pierwszy. Z kandydatów, którzy pozostali w mniejszości, p. Kirschner jest majstrem krawieckim, p. Stieglietz — majstrem tapicerskim.

Dzisiejsze wybory.

Dziś odbędą się wybory na 7 radców w kuryi małego przemysłu i handlu.

Rezygnacya dra Frühlinga.

Dr Rudolf Frühling prosi nas o zaznaczenie, iż do Rady miejskiej nie kandyduje, mimo iż stronnictwo „niezawisłych żydów" kandydaturę jego na liście swej umieściło. — Stało się to bez wiedzy i wbrew woli dra Frühlinga, który też zwraca się z prośbą do wyborców, aby głosów nań nie oddawali.

Nowa kandydatura.

Otrzymujemy następujące pismo:

Ponieważ dr Rudolf Frühling oświadczył, że nie kandyduje, Rada naczelna stronnictwa niezawisłych żydów uchwaliła w miejsce jego postawić kandydaturę p. Henryka Heumanna, kupca w Krakowie.

Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej.

Na walne zgromadzenie Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej w Krakowie, które się odbędzie w sobotę dnia 4 kwietnia b. r. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Wolskiej, przygotował wydział Stow. sprawozdanie z czynności za rok 1907. Na wstępie sprawozdanie podnosi, że w ubiegłym roku młodzież handlowa po raz pierwszy wzięła udział w życiu politycznem, przez prawo głosowania podczas powszechnych wyborów do parlamentu. Dalej sprawozdanie zaznacza, że usiłowania młodzieży handlowej, aby zwolniona była od przymusowego należenia do Kasy chorych przy Gremium kupieckiem, zakończone zostały pomyślnym skutkiem, gdyż ogólne zgromadzenie kupców na jednem ze swych posiedzeń uchwaliło, że „piecza nad chorymi pomocnikami handlowemi, przez założenie własnej Kasy chorych, czyni zadość obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby".

Kupno domu w Zakopanem, mającego służyć częścią na lecznicę, częścią dla wypoczynku pomocników handlowych, uchwalone na walnem zgromadzeniu dnia 27 czerwca 1907 r., nie mogło być wykonane z powodu cofnięcia się p. Makowskiej od sprzedaży swojej willi „Zacisze". Kupno zatem takiego domu zostało na razie w zawieszeniu. Podjęte po raz wtóry usiłowania utrzymania kursów nauki języków nie przyniosły pożądanych rezultatów, mimo znacznych ofiar materyalnych, poniesionych na ten cel ze strony Stowarzyszenia,

zostały zatem zaniechane, gdyż dalsze próby byłyby bezcelowe. Chór Stowarzyszenia dobrze się rozwija i parę razy publicznie się produkował. Bal kupiecki, urządzony przez Stowarzyszenie, powiódł się dobrze i z przyjemnością przychodzi zaznaczyć, że bale kupieckie coraz więcej zyskują na powadze w mieście naszem.

Na zakończenie wydział stowarzyszenia wyraża podziękowanie Izbie handlowej i przemysłowej za subwencyę 300 koron, oraz miejscowym dziennikom za popieranie przy każdej sposobności celów i dążności, wytkniętych przez naszo stowarzyszenie.

W sprawozdaniu kasowem znajdujemy następujące szczegóły: Inwentarz stowarzyszenia, spisany 31 grudnia 1907 r., wykazuje w stanie czynnym 89.791 koron 42 hal., w stanie biernym 49.226 kor. 73 hal.; majątek stowarzyszenia wynosi 40.564 kor. 69 hal. Obrót kasowy w dochodach i rozchodach wynosił w 1907 r. 13.820 koron 95 hal. Budżet stowarzyszenia na rok 1908 preliminowany został w kwocie 10.239 koron 40 hal. Członków liczyło stowarzyszenie w roku 1907: honorowych 17, rzeczywistych 338, wspierających 17, ogółem 372. Prezesem stowarzyszenia jest radca August Porębski.

Porządek dzienny walnego zgromadzenia obejmuje między innemi wniosek o połączenie stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej z Kongregacyą kupiecką. W razie braku kompletu o godzinie pół do 9, następne zgromadzenie odbędzie się o g. 9 wieczorem, bez względu na komplet.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 3 kwietna.

Kalendarzyk kościelny: Krwi P. J., Ryszarda b. w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 13, zachód o godz. 6 min. 13; długość dnia godzin 13 min. 00.

Teatr miejski w Krakowie: „Car samozwaniec".

Koncert Zyg. Szwarcensteina w Starym teatrze.

Teatr miejski we Lwowie: „Mąż idealny".

Posiedzenie pełnego komitetu stronnictwa demokratycznego odbędzie się dzisiaj, w piątek, o godzinie 7 wieczorem, w salach redakcyjnych „Nowej Reformy". Na porządku dziennym: ustalenie kandydatur z kuryi inteligencyi.

Nowy poseł sejmowy. Z Przemyśla donoszą nam: Wczoraj odbył się wybór uzupełniający jednego posła z większej własności obwodu przemyskiego w miejsce ks. Jerzego Czartoryskiego, który w kilka dni po wyborze zrezygnował. Na 62 głosujących wybrany jednogłośnie dr Ignacy Dembowski, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej.

Z pałacu sztuki. Z dniem wczorajszym została otwarta w świetlicy pałacu sztuki 41 wystawa ze zbiorów p. Feliksa Jasieńskiego, na którą składają się dzieła Podkowińskiego i Wyspiańskiego. Wstęp 50 hal. Dochód z wystawy przeznaczony na sprowadzenie zwłok Jul. Słowackiego do kraju.

Z sali odczytowej. W auli uniwersytetu Jagiellońskiego odbędą się w poniedziałek 6 b. m. i środę 8 b. m. dwa odczyty na rzecz funduszu dyspozycyjnego rektora dla ubogich akademików. Pierwszy wygłosi prof. dr N. Cybulski p. t. „Fizyologia i hygiena serca", drugi prof. ks. dr Pawlicki na temat: „Demokracya prawdziwa a fałszywa". Początek o godz. 5 wieczór. Bilety od 3 K do 50 hal. można nabywać wcześniej w księgarni Spółki wydawniczej. Spodziewać się należy, że odczyty powyższe zgromadzą jak najszersze grono publiczności, zachęcone nietylko naukową powagą prelegentów, ale i tem poczuciem, że każdy wydany grosz pójdzie z pomocą tym, którzy najlepsze lata młodego swego życia trawić muszą nieraz na łamiącej siły trosce o chleb i walce z niedostatkiem.

Ofiarą zwyrodnienia na tle seksualnem padła wczoraj wieczorem ośmioletnia dziewczynka Stefania R., którą matka jej, mieszkająca w kolonii robotniczej t. z. Modrzejówce, wysłała koło godziny 9 wieczór do sklepu; idącą dziewczynkę zaczepił koło wału kolejowego przy ul. Krowoderskiej starszy mężczyzna, który zaciągnął ją na leżącą opodal łąkę i tam zadał jej gwałt. Przestraszona dziewczynka pobiegła do miasta; wracającą do domu napadł znowu ten sam człowiek i, grożąc jej w razie oporu uduszeniem, shańbił po raz drugi, poczem znikł. Dziewczynka wróciwszy do domu opowiedziała matce, co ją spotkało i razem z matką przyszła na pogotowie ratunkowe. Za sprawcą urządziła policya natychmiastowy pościg.

Z kroniki lwowskiej (Groźba strajku. — Związek kolonialny. — Na wolną stopę. — Przytrzymanie zbiega). Robotnicy masarscy na odbytem przed kilku dniami zgromadzeniu uchwalili zażądać od swych pracodawców wprowadzenia odpoczynku niedzielnego, począwszy od bieżącego miesiąca. Na wypadek gdyby majstrowie nie chcieli zgodzić się na to żądanie, robotnicy uchwalili zaprzestać pracy dopóty, póki postulat ten nie zostanie spełniony. Strajk w takim razie rozpocząłby się przed samemi świętami Wielkanocnemi.

Rada nadzorcza Związku kolonialnego we Lwowie odbyła pod przewodnictwem prezesa, Kazimierza ks. Lubomirskiego, posiedzenie, na którem postanowiła wznowić działalność Związku. Równocześnie rada nadzorcza dokonała wyboru dyrekcyi Związku, w skład której weszli pp. dr Zygmunt Gargas, Ernest Leon Lilien i Józef Okołowicz. Związek kolonialny, powstały w czasach „gorączki brazylijskiej", ma na celu racyonalne prowadzenie kolonizacyi, ułatwianie stosunków handlowych z koloniami i t. d., a twórcom jego przyświecała myśl ekspansyi terytoryalnej za morzem. Związek rozpoczął już był swojego czasu działalność w kierunku handlowym i wydawniczym, jednak wskutek niekorzystnych stosunków, braku sił i t. d. musiał zawiesić swą działalność, którą podejmuje obecnie napowrót, w daleko korzystniejszych warunkach. Dyrektor Związku, dr Gargas, wyjeżdża w najbliższych dniach do Ameryki Północnej celem studyów na miejscu i nawiązania stosunków handlowych. Niebawem ma również wyjechać do Ameryki dla zbadania warunków kolonialnych drugi dyrektor Związku, dr Okołowicz, który specyalnie zbada stosunki w stanach Wisconsin i Waszyngton.

Na wolną stopę wypuszczono na podstawie uchwały Izby radnej, aresztowanego pod zarzutem kradzieży w sklepie p. Górskiego, subjekta Jana Górniaka.

Julian Bokiesz, o którego ucieczce z zakładu Kulparkowskiego donosiliśmy przed kilku dniami, został aresztowany w Bursztynie i odstawiony do tamtejszego sądu.

Represye prasowe. Z Warszawy donoszą: Z rozporządzenia warszawskiego generał-gubernatora redaktora „Przeglądu Porannego" skazano na grzywnę 100 rubli.

Morderstwo na tle religijnem. Z Warszawy donoszą: Jeszcze nie przebrzmiały echa krwawych walk na tle religijnem, gdy znów donoszą o zbrodni, dokonanej na tem tle. Onegdaj w nocy wracał z Leszna do Kampinosu tamtejszy mieszkaniec, Józef Tomaszewski, znany w okolicy ze swych przekonań, sympatyzujących z ruchem maryawickim. W niewielkiej odległości od Leszna jacyś nieznajomi ludzie napadli go i uderzeniami kijów zabili na miejscu. Ponieważ motyw grabieży w morderstwie tem jest wykluczony, a poprzednio Tomaszewskiego kilkakrotnie przestrzegano, że jeśli nie porzuci „maryawityzmu", to może być z nim źle, przeto ogólnie przypuszczają, że morderstwo spełniono właśnie na tle religijnem.

Nieudany zamach. Warszawskie dzienniki donoszą: W nocy z poniedziałku na wtorek w pociągu osobowym nr 12, dążącym ze stacyi Warszawa-Brzesko do Dębina, w wagonie klasy III. pod ochroną żołnierzy jechał artelszczyk z pieniądzmi na wypłatę pracownikom kolejowym. Gdy pociąg dojeżdżał do Falenicy, jeden z żołnierzy, stojący na galeryjce wagonu, dostrzegł, iż po dachu sąsiedniego wagonu przelazł jakiś człowiek. Na alarm, wszczęty przez żołnierza, człowiek ten cofnął się. Po przybyciu pociągu do Otwocka okazało się, iż kawał blachy został zerwany z dachu wagonu, w którym jechał artelszczyk, jak przypuszczać można, dla wyrżnięcia otworu. Podczas rewizyi między podróżnymi jakiś człowiek wyskoczył z wagonu i począł uciekać. Żołnierze dali do uciekającego kilka strzałów, lecz ten. korzystając z ciemności, zdołał ujść i przepadł bez śladu.

Podziękowanie papieża. Z Wiednia donoszą: Znany kompozytor polski p. Feliks Nowowiejski otrzymał list od kardynała Merry del Val, który w imieniu papieża dziękuje mu za dedykowanie oratoryum p. t. „Quo vadis" i wyraża się o samem dziele z wielkiemi pochwałami.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego w sądzie kraj. wyż. Franciszka Zastawniaka starszym oficyałem kancelaryjnym w sądzie powiatowym w Nisku.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: Inż. S. Dąbrowski z Warszawy, Inż. S. Kremer ze Lwowa, X. L. Skrobojko z Kowna, J. Oleksowie ze Szczawnicy, T. Szańkowski z Wierzbna (Król. Pol.), J. Osmołowska z córką z Olkusza, Dr Kaz. Midowicz c. k. komisarz z Drohobycza, Jadw. Krupska z Miecianowic (Król. Pol.), W. Rzewuski z córką z Kuchar, J. Długosz insp. z Przemyśla, J. Stahrl z Wels, Hr. S. Rostworowski z Fryburga, M. Dłuska z córką z Warszawy, A. Szalayowie ze Lwowa, Kolman Steinberg z Wiednia, M. Łuskina z Warszawy, M. Czarkowska z Frantówki (Rosya).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokoła, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Wydawnictwa „Nowej Reformy"

10 51 0

	Koron
Józef Gluda. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Sprea,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po **4 hal.**, popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Beknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympia l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.